

Sygn. akt I UK 319/15

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania L. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do wypłaty emerytury od dnia 1 października 2011 r. do
30 września 2013 r.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 marca 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 maja 2014 r. oddalającego odwołanie L. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 23 października 2013 r., odmawiającej uchylenia decyzji z dnia 4 października 2011 r. w części, w jakiej decyzja ta zawiesza wnioskodawczyni prawo do emerytury za okres od 1 października 2011 r. do 30 września 2013 r.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.

Skarga kasacyjna została oparta na zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 133 ust. 1 i 2 oraz art. 135 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. z uwagi na to, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wyrażające się pytaniem o to, „czy zastosowanie przepisu niezgodnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przez organ rentowy poprzez wydanie na jego podstawie decyzji o wstrzymaniu wypłaty emerytury jest wynikiem błędu organu rentowego”, a nadto skarga jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania skonstruowany w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście

uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz że w sprawie występuje zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), przy czym twierdzenie o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej autor skargi wiąże z naruszeniem przepisów prawa, na tle których jednocześnie - jak to określa wniosek – występuje zagadnienie prawne. Taki sposób sformułowania wniosku należy uznać za wadliwy. Nie można bowiem mówić o występowaniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a równocześnie - wykorzystując te same przepisy prawa oraz problem prawny – powoływać się na oczywistą zasadność skargi. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, LEX nr 1375412).

Niezależnie od powyższych stwierdzeń wypada również przypomnieć, że istotne zagadnienie prawne jest to zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub

zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę kasacyjną istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednolitość dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, przez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

Nie istnieje przy tym możliwość stwierdzenia, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02). Tego rodzaju sytuacja występuje zaś w sprawie niniejszej. Problem prawny przedstawiony przez skarżącą był już bowiem rozstrzygany przez Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 stycznia 2014 r., III UZP 3/13 (LEX nr 1455747), na co powołał się Sąd drugiej instancji, przyjął, że choć błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w judykaturze jest rozumiany szeroko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2011 r., I UK 332/10, LEX nr 811827 i orzecznictwo w nim przytoczone), to jednakże przepis ten nie obejmuje sytuacji, w której organ rentowy (w chwili wydania decyzji) działa na podstawie niebudzących wątpliwości interpretacyjnych przepisów ustawy, które bez wątpienia korzystają z domniemania konstytucyjności aż do chwili uznania ich przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją. Decyzja wydana w takich warunkach nie

może też być uznana za bezprawną, gdyż podstawa prawna do jej wydania odpadła dopiero po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Należy zatem uznać, że decyzja taka stanowi przypadek, w którym opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia nie jest wynikiem błędu organu rentowego.

Sąd Najwyższy zajął już zatem stanowisko w przedmiocie problemu prawnego sygnalizowanego przez skarżącą, a że nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu, nie ma możliwości uznania, iż kwestia ta aktualnie stanowi istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Z tej samej przyczyny skarga nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, bowiem biorąc pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w przywołanym wyżej postanowieniu, trzeba stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił się naruszenia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez uznanie, że zawieszenie przez organ rentowy wypłaty emerytury na podstawie przepisu prawa uznanego później za niezgodny z Konstytucją RP nie jest wynikiem błędu organu rentowego.

Skarżąca nie zdołała zatem przekonać o potrzebie rozpoznania jej skargi kasacyjnej, wobec czego Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

aw